

6.01.2016

Rzecznik NIA: torpedując poselski projekt zmian w prawie farmaceutycznym, Prezes PharmaNET-u szkodzi polskim pacjentom

Naczelna Izba Aptekarska wyraża swój kategoriyczny sprzeciw oraz wyraźnie odcina się od słów Prezesa PharmaNET-u, sugerujących na antenie RMF FM (6.01 br.), jakoby intencją aptekarzy było pozwanie skarbu państwa na kwotę 10 mld zł, w związku z planowanymi zmianami zawartymi w poselskim projekcie nowelizacji prawa farmaceutycznego.

PharmaNET jest organizacją pracodawców sieci aptecznych, skupiających kilkanaście podmiotów, z czego większość z kapitałem zagranicznym, dlatego wypowiedzi p. Prezesa Marcina Piskorskiego należy odczytywać wyłącznie jako głos w imieniu zaledwie kilku pracodawców największych sieci aptecznych, a nie całego środowiska farmaceutów.

Argumenty prezesa PharmaNET-u wobec poselskiego projektu należy uznać za kuriozalne i kompletnie nieuzasadnione, w szczególności w aspekcie rzekomych odszkodowań dla przedsiębiorców prowadzących apteki sieciowe. Jeszcze nie tak dawno sieci straszyły pacjentów odszkodowaniami rządu 1 mld zł, zaledwie po kilku miesiącach ich roszczenia wzrosły do 5 mld, obecnie wynoszą już 10 mld zł, co pokazuje absurdalność tych wyliczeń, a być może także chęć pozyskania z budżetu państwa kwot wielokrotnie przekraczających wartość wszystkich aptek w Polsce.

Argumenty prezesa PharmaNET-u odbieramy jako kolejną próbę wywołania strachu wśród polskich pacjentów, w związku z niczym nieuzasadnioną sugestią, iż w wyniku wejścia w życie poselskiego projektu zmian w prawie farmaceutycznym ceny leków miałyby wrosnąć.

Naczelna Izba Aptekarska, reprezentująca ponad 30 tys. farmaceutów popiera poselski projekt zmian w prawie farmaceutycznym. Mają one na celu uporządkowanie rynku oraz przywrócenie właściwej roli apteki, jako placówki ochrony zdrowia, a nie sklepu z lekami. Dotyczą jedynie nowo powstałych aptek. W praktyce oznacza to, iż 14,5 tys. obecnie funkcjonujących placówek będzie dalej istnieć, przez co zasady konkurencji zostaną zachowane, a ceny leków pozostaną korzystne dla pacjentów. Podobne rozwiązania obowiązują w wielu krajach Europy. Obecnie blisko 70 proc. europejskich aptek objętych jest podobnymi regulacjami (m.in. Niemcy, Francja, Austria, Hiszpania, Włochy, Dania, Belgia). Założenia projektu są zgodne z konstytucją i szeroko rozumianym prawem unijnym.

Tomasz Leleno
Rzecznik Prasowy
Naczelna Izba Aptekarska